Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 13 kwietnia 1929 roku. № 15.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Wpływ sztucznego zakwaszania zacieru i brzeczki na skład brzeczki i piwa.

O wpływie sztucznego zakwaszania zacieru i brzeczki ogłosili w Wochenschrift für Brauerei Nr. Nr. 47, 48 i 49 z 1928 roku bardzo obszerną pracę pp. W. Windisch, P. Kolbach i W. Banholzer, której strzeszczenie tu podajemy:

Od czasu kiedy Fernbach (1899) i Windisch z Schelhornem (1900) ustalili, że dodawanie wolnego kwasu do zacieru pobudza czynności i energję diastaz, co ułatwia i przyśpiesza cukrowanie i przemianę ciał azotowych, zaczęto poszukiwać sposobów podniesienia kwasowości zacieru. Osiągano cel kilku sposobami, bądź przez dodawanie kwasów, bądź też przez usuwanie z wody soli alkalicznych obniżających kwasowość zacieru, lub wreszcie przez zaszczepianie bakterji kwasu mlekowego, których rozwój zakwaszał zacier. Przez stosowanie zakwaszania nietylko osiągano wyżej wspomniany cel, ale również podnoszono wydajność i przyśpieszano filtrację, a nawet dało się stwierdzić, słabe coprawda, odbarwienie brzeczki.

Chcąc osiągnąć tak doniosłe wyniki, należy bardzo skrupulatnie obliczyć ilość potrzebnego kwasu, by nie przekroczyć optymalnych dla diastazy granic.

Dzięki pracom Adlera (1913) wiemy, że przy przeróbce rozpuszczalnej skrobi ilość powstającego przez działanie słodowej diastazy cukru jest niezależna od jakości kwasów, a jedynie od wolnej kwasowości, której granica optymalna jest około 4,7. Ten sam autor stwierdził, że dla proteolitycznych enzymów słodu optymalny punkt działania leży w granicach PH od 4,3 do 5,0.

Nie należy się dziwić, że w zacierze normalnym, którego PH zbliżone jest do 5,9 wydajność jest mniejsza niż w zacierze zakwaszonym.

Chabot (1927) i Van Laer stwierdzają, że osiągamy maksymalną wydajność słodu jeżeli dodamy do zacieru taką ilość kwasu, która neutralizuje dwie trzecie zasadowości słodów badanej metyloranżem. W tym wypadku obniżamy wartość PH do 5. Poulsen (1925), który zakwasza zacier drogą biologiczną, to jest szczepi bakterje kwasu mlekowego, stwierdza, że na tej drodze należy dążyć do osiągnięcia PH = 5,1, gdyż przy niższem PH, chociażby tylko o dziesiętne części, cukrowanie ustaje. Te wyniki są sprzeczne z wynikami laboratoryjnemi, które wykazują, że optymalna granica PH dla powstawania maltozy leży między 4,2 i 5,2, a punktem optymalnym jest PH = 4,7. To samo dotyczy doświadczeń Hagues'a (1924), który twierdzi, że maksymalną wydajność otrzymujemy przy PH wahającem się od 5 do 5,4.

Tu należy postawić pytanie czy pożądanem jest dążenie otrzymywania za wszelką cenę maksymalnej wydajności przez sztuczne zakwaszanie. Nie bez słuszności twierdzą autorzy, że sprawa wydajności jest tu rzeczą drugorzędną, i że głównie należy zwracać uwagę na to, jaki wpływ ma zakwaszanie zacieru na smak i trwałość piwa, obok tego zwiększona wydajność jest tylko rzeczą pożądaną nie powinna jednak być jedynym celem.

W każdym razie PH równe 5,1 nie jest odpowiednie dla wszelkich słodów, a PH optymalne, gdy chodzi o jakość piwa, w większości wypadków jest znacznie niższe od tej wartości.

Zakwaszanie zacieru miało również początkowo na celu podniesienie wolnej kwasowości gotowego już piwa, okazało się jednak, jak tego dowiódł Luers (1920), że zakwaszanie zacieru (na drodze biologicznej przez bakterje kwasu mlekowego) pozostaje bez wpływu na kwasowość piwa. Obniżenie PH piwa, to jest wyższą koncentrację jonów wodorowych osiąga Luers tylko wtedy, gdy dodaje kwasu do brzeczki już przefiltrowanej. Takie same wyniki osiągają Petit z Raux (1923) i Windisch z Kolbachem. Według tych autorów w brzeczce, zawierającej dużo azotu, jaką otrzymujemy przez zakwaszanie zacieru, drożdże dzięki nadmiarowi kwasów powodują powstanie związków zasadowych (może amoniaku), które częściowo neutralizują kwasowość piwa.

Luers, Windisch, Kolbach i Klein przypuszczają, że sztuczne zakwaszanie zacieru wywołuje w brzeczce powstawanie tłumików i tem się tłumaczy dlaczego kwasowość samego piwa nie wzrasta. Jeżeli zaś dodamy kwasu do gotowej już brzeczki, to ilościowy stosunek tłumików nie wzrasta, a obniżenie wartości PH utrzymuje się w mniejszym lub większym stopniu aż do chwili otrzymania końcowego produktu, t. j. piwa.

Należy zauważyć, że powstanie tłumików, a więc ich ilościowy stosunek nie jest zawsze przy sztucznem zakwaszaniu jednakowy. Przy stosowaniu kwasów słabych jak np. kwas mlekowy ilość tłumików jest znacznie większa aniżeli przy stosowaniu kwasów mocnych, jak np. kwas solny.

Należy wreszcie podkreślić, że zakwaszając już gotową brzeczkę zmieniamy jedynie kwasowość, dodając natomiast kwasu do zacieru wpływamy również na ilość maltozy i związków azotowych.

Bieg przeprowadzonych przez autorów doświadczeń w skróceniu przedstawia się jak następuje. Zwykłą laboratoryjną metodą, stosowaną przy rozbiorach słodu, przyrządzono dwunastostopniową brzeczkę, przyczem do zacierów użyto wody z róż-

nemi, pod względem ilości, dawkami kwasu solnego, kwasu mlekowego i sody.

Najpierw badano wpływ zakwaszania zacieru na wydajność słodu i skład ekstraktu.

Przy zakwaszaniu zacieru w okresie cukrowania stwierdzono, że zmniejszanie się PH nie różni się niemal niezależnie od tego, czy stosujemy kwas solny, czy też mlekowy mimo to, że należy on do rzędu kwasów słabych. Jednem słowem w tym wypadku kwas solny i kwas mlekowy dają niemal jednakowe wyniki.

W miarę jak kwasowość wzrasta, wzrasta również wydajność ekstraktu dotąd póki PH nie dojdzie do 5,09 przy stosowaniu kwasu solnego. Kwas mlekowy powoduje dalszy wzrost kwasowości i wydajności, który ustaje przy PH równem 4,9. Zaznaczyć tu należy, że częściowo wzrost wydajności jest spowodowany przez samą obecność kwasu, która wzmaga gęstość brzeczki i to samo w większym stopniu, gdy mamy do czynienia z kwasem mlekowym aniżeli kwasem solnym.

Doświadczenia wykazują, że przy stosowaniu kwasu solnego ilość powstającej maltozy wzrasta w miarę jak powoli zmienia się PH od 5,09 do 5,32, osiąga maksimum poczem wybitnie spada.

Przy stosowaniu kwasu mlekowego, wyniki są mniej więcej takie same z tą tylko różnicą, że maksimum maltozy osiąga się przy PH równem 5,20.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprzedaż i obciąg piwa z różnych browarów w jednem przedsiębiorstwie.[1])

W związku z obradami nad tą sprawą Ogólnego Zebrania Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce (w dniu 15 marca r. b.) ,pozwalam sobie wypowiedzieć się w tym przedmiocie, albowiem uważam to zjawisko za takie, które należy zwalczać. Mam tu na względzie połączenie w jednym hurtowym składzie handlu dwoma gatunkami piw różnych marek, lepszej i gorszej, co w praktyce jest prawie identycznem z połączeniem w jednem przedsiębiorstwie piw z browaru „większego" (tem pojęciem obejmuję nietylko browary wielkie lecz i średnie) oraz z browaru „małego".

Otóż na terenie województw wschodnich browary małe prowadzą dziką konkurencję, z jednej strony przeciwko browarom większym, z drugiej zaś strony, i to w pierwszym rzędzie, zwalczają się wzajemnie, w wyniku czego cena za 1 litr piwa butelkowanego stoi przeciętnie na poziomie 60 groszy (30 gr. za butelkę 0,5).

W tej wielce szkodliwej dla rozwoju piwowarstwa walce browary większe wspomagają browary małe, a to przez zezwalanie swoim składnikom na sprzedaż i obciąg piw pochodzących z małych browarów, nie bacząc na to, że same sobie tem największej szkodzą.

I. a) Marka piwa, firma i zaufanie do niej odgrywają największą rolę w stosunku do konsumenta, dla którego piwo nie jest artykułem codziennego użytku. Dla ogółu konsumentów etykieta na butelce ma często większe znaczenie, aniżeli rzeczywisty gatunek piwa. Gdy składnik prowadzący handel lepszem piwem rozpoczyna równolegle handel piwem gorszem — w tej samej chwili zaczyna się systematyczna, uparta i nieustanna agitacja na rzecz tego ostatniego tak, że w końcu niepodobna odróżnić, gdzie jest piwo z browaru większego, gdzie zaś z małego. Agitację tę prowadzą wszyscy bez wyjątku zainteresowani nie wyłączając najuczciwszego właściciela piwiarni, a nieuczciwi natychmiast zaczynają ciągnąć korzyści z tego stanu rzeczy. Obija się ta agitacja o uszy konsumenta i sprawa jest zasadniczo załatwiona. Wiadomem mi jest, że przed wojną browar „Waldschlöschen" stracił $^2/_3$ swej sprzedaży na naszych kresach wschodnich z chwilą, gdy jego składnik rozpoczął sprzedaż i obciąg piwa jednego z małych browarów miejscowych.

b) Przyznać trzeba, że przy różnicy 4 do 5 złotych na dziesięciolitrowej skrzynce, pomiędzy ceną piwa browaru większego, a piwa browaru małego, niewielu jest składników którzyby się oparli pokusie, a to tembardziej, że ogólne położenie handlu jest ciężkie. Forsowanie przez składników i piwiarnie sprzedaży piwa tańszego ma głównie miejsce na peryferjach miast i przy sprzedaży zamiejscowej. Znane mi są wypadki, gdy kilku uczciwych pod innemi względami składników uprawiało sztukę sprzedawania piwa z małego browaru w butelkach firmowych Okocima, nie nalepiając żadnych etykiet, by być pozornie w porządku z sumieniem.

c) A teraz co do piwiarni. Te mają już zupełnie wolne ręce. Czego nie zdziała składnik, to dokończy piwiarnia tłumacząc się zazwyczaj, że o niczem nie wie, gdyż takie otrzymuje piwo od składnika. Przecież różnica zarobku jest tak powabna.

II. a) Składnicy tak układają swoją kalkulację by coraz bardziej wzrastał zbyt taniego i gorszego piwa kosztem piwa lepszego, a droższego. Marka piwa lepszego powoli zaczyna przez to spadać, a piwiarnie coraz natarczywiej zaczynają domagać się

[1]) Korespondencja nadesłana.

piwa coraz tańszego, w czem im dopomaga „elastyczność" małych browarów pod względem kredytów, rabatów, świadczeń i t. d.

b) Przechodzę z kolei do sprawy podatkowej. Małe browary nie prowadzą ksiąg handlowych i gdy chodzi o kontrolę obrotów swoich odbiorców są w innem położeniu niż browary większe, w których rok rocznie, na podstawie ksiąg, biuro informacyjno-podatkowe sporządza dokładne zestawienia (w litrach i gotówce) dotyczące obrotów każdego hurtownika. Wywołuje to jego niezadowolenie i utyskiwanie, że „z wielkim browarem nie można sobie dać rady. Ma się z nim trudności, gdyż leży gdzieś daleko, a mały browar jest tuż na miejscu". Znane mi są liczne wypadki utraty odbiorców li tylko z tego powodu, że większy browar musiał udzielać na podstawie prowadzonych ksiąg informacji o obrotach hurtowników władzom skarbowym.

c) Małe browary doskonale się w tym stanie rzeczy orjentują, i o ile tylko mogą idą składnikom na rękę, a to zwłaszcza, że produkcja tych browarów wzrosła. W związku ze wzrostem produkcji i wzajemną konkurencją szukają one nowych rynków zbytu wygodnie sadowiąc się w istniejących i urządzonych już gotowych składach.

Gdyby zmuszeni byli we własnym zakresie budować i urządzać składy, co byłoby sprawiedliwe, zwozić lód, pomagać składnikom w nabywaniu inwentarza, werbować klijentelę, a przedewszystkiem odnaleźć składnika fachowca (bo przecież jeżeli jest fachowcem to oddawna ma i skład, i piwo), wtedy z ich ekspansją byłoby znacznie gorzej.

d) Pomimo to większe browary, na skutek błędnych przedstawień zainteresowanych w tem składników, zezwalają im na równorzędną sprzedaż piw gorszego gatunku, nibyto dla zaspokojenia potrzeb wsi, dla walki z miejscowymi browarami i z innych jeszcze powodów.

Liche piwo małego browaru, obciągane przedtem na otwartem korytku, w obcym składzie, obciąga się już na zamkniętym aparacie zakupionym lub wypożyczonym przez większy browar i nabiera już temsamem lepszego smaku.

e) Małe browarki nie mają i nie kupują butelek, gdyż użytkują butelki firmowe większych browarów, a gdy zachodzi potrzeba wysyłki „wypożycza się" u składnika nawet obce beczki.

f) Składnik wychodząc na rynek z nowem piwem, które często nazywa się „konkurencyjnem" z tytułu, że prowadzi również handel lepszym gatunkiem, wprowadza lichy ten napój i do pierwszorzędnych restauracji, kasyn pułkowych, klubów i większych piwiarni, nie ograniczając się jak przedtem do małych przedmiejskich piwiarenek. Powoli ale niezawodnie, umyślnie lub nieumyślnie, zabija się w ten sposób lepszą markę piwa warzonego z doskonałego słodu i chmielu i odpowiednio wystałego.

Mojem zdaniem, browary produkujące dobre piwa mogą same zapobiec temu, by swoim kosztem nie poprawiać gatunkowości słabych obcych piw, przez zezwalanie na przechowywanie ich w dobrze urządzonych cudzych składach, obciąg na cudzych wzorowych aparatach, transport w cudzych beczkach i butelkach, wprowadzanie do restauracji i kasyn, dezorjentowanie właścicieli piwiarń oraz konsumentów i zniechęcanie tych do spożywania piwa.

Temsamem browary te do pewnego stopnia mogą decydować o rozwoju względnie hamowaniu krajowej konsumcji piwa.

Uważam za konieczne by browary, po wspólnem porozumieniu, nie zezwalały swoim składnikom na obciąg i handel niskoprocentowemi piwami pochodzącemi z małych browarów. Porozumienie takie winno mieć moc wsteczną od dnia 1 stycznia 1929 roku narazie dla miast, dla mniejszych zaś środowisk uregulowanie tej sprawy winno się dokonać w terminie 12 miesięcy.

M.

ULGI PODATKOWE HANDLU HURTOWEGO.

Ważny okólnik Ministerstwa Skarbu.

W myśl postanowień przedostatniej części art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550), oraz § 25 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 82,poz. 560) przedsiębiorstwa handlu hurtowego, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, nie mogą korzystać z ulgowych stawek podatkowych.

Mając jednak na uwadze, że opłacanie przez powyższe przedsiębiorstwa podatku według 2% stawki odbije się w wielu wypadkach niekorzystnie na ich położeniu finansowem, co w skutkach powoduje konsekwencje, niepożądane dla ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 94 powołanej ustawy upoważnia Izby Skarbowe

(Śląski Urząd Wojewódzki) do przyznawania wspomnianym przedsiębiorstwom ulg przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 według poniższych wskazówek:

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, winny uskutecznić komisje szacunkowe według 2% stawki podatkowej od całego obrotu, osiągniętego przez te przedsiębiorstwa, przyczem w każdym poszczególnym wypadku ustalą te komisje na podstawie posiadanych materjałów, ewentualnie przy współudziale rzeczoznawców jaka część ogólnego obrotu przedsiębiorstwa osiągniętą została ze sprzedaży hurtowej w rozumieniu części trzeciej art. 7 ustawy i § 24 rozporządzenia wykonawczego.

Indywidualne należycie uzasadnione podania odnośnych płatników, wniesione do dnia 15 maja 1929 roku, przedłożą naczelnicy Urzędów Skarbowych do Izb Skarbowych z ewentualnemi wnioskami na obniżenie stawki podatkowej do 1% w stosunku do tej części ogólnego obrotu, która przypada za sprzedaż hurtową, ograniczając równocześnie odpowiednio egzekucję.

Z powyższej ulgi korzystać tylko mogą te przedsiębiorstwa:

a) co do których złożono zeznanie o obrocie w terminie przepisanym,

b) których obroty, ustalone przez komisje szacunkowe, odpowiadają według opinji naczelników Urzędów Skarbowych stosunkom faktycznym,

c) które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym (okólnik z dnia 19 listopada 1928 roku L. D. V. 15289/1).

Termin do przedkładania omawianych wniosków wyznacza się do dnia 1 czerwca 1929 roku.

Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) na podstawie wniosków Naczelników Urzędów Skarbowych, po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń, obniżą wymiary podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, o ile chodzi o obroty osiągnięte ze sprzedaży hurtowej, do kwot przypadających według 1% stawki podatkowej, przyczem odnośne decyzje winny być wydane w terminie miesięcznym, o ile odnośni płatnicy nie wnieśli odwołania przeciw wymiarowi podatku. W wypadku wniesienia odwołań należy jedynie zarządzić prowizoryczne ograniczenie egzekucji wstrzymując się z wydaniem ostatecznej decyzji do rozstrzygnięcia odwołań.

Tego rodzaju odwołania należy podawać pod obrady na najbliższem posiedzeniu Komisji odwoławczej.

Przy wydaniu decyzyj należy zwrócić szczególną uwagę na równomierność w udzielaniu ulg w okręgu Izby Skarbowej (Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego).

Zaznacza się przytem, że w odnośnych decyzjach, wydawanych na podstawie art. 94 ustawy, należy zamieszczać uwagę, że przeciwko tym decyzjom nie przysługuje żaden środek prawny.

Powyższy okólnik nie ma zastosowania w całej rozciągłości w tych wypadkach, gdy ustalona w sposób wymieniony w ustępie trzecim niniejszego okólnika kwota obrotu ze sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nie przekracza 20% ogólnej sumy obrotu, a przedsiębiorstwo posiada świadectwo II kat. handlowej w takim razie należy zgodnie z okólnikiem Min. Skarbu Nr. 147 z dnia 30 stycznia 1926 roku L. D. P. O. 1566/III (Przykład II) do całego obrotu zastosować już przy wymiarze podatku przez komisję szacunkową 1% stawkę, traktując te obroty narówni z obrotami osiągniętemi ze sprzedaży drobnej.

KORZYŚCI PROWADZENIA PRAWIDŁOWYCH KSIĄG HANDLOWYCH.

Lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa wystosowała do organizacji kupieckich i przemysłowych swego okręgu odezwę następującej treści.

W okresie racjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych coraz wybitniej ujawnia się duża korzyść i konieczność prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. One bowiem umożliwiają orjentację w tak ważnej sprawie, jak zmniejszenie kosztów handlowych do niezbędnych i racjonalnych

rozmiarów, oraz pouczają przedsiębiorcę, jaki towar znajduje dostateczną ilość odbiorców, ile towaru należy mieć na składzie, a wreszcie dają podstawę do dokładnej kalkulacji ceny sprzedażnej. Ponadto prawidłowo prowadzone księgi handlowe mają znaczenie dowodowe w sporach sądowych i bardzo wielką doniosłość przy wymiarze podatku dochodowego i przemysłowego. Wymiar podatku opiera się bowiem albo na dochodach względnie obrotach udowodnionych dokumentami, albo też na szacunku informatorów względnie komisji szacunkowych. Rzecz jasna, że wymiar oparty na szacunku dochodu, względnie obrotu nie może być zawsze sprawiedliwy, a pozatem łączy się z dużemi często trudnościami natury technicznej dla władzy podatkowej. Natomiast prawidłowo prowadzone księgi handlowe mogą chronić podatnika przed niesłusznemi wymiarami podatkowemi, zaś z drugiej strony ułatwiają władzy podatkowej dokonanie wymiaru, co również leży w interesie podatnika.

Izba Przemysłowo-Handlowa zwraca przy tej sposobności uwagę, że ustawa o podatku przemysłowym przewiduje bardzo znaczne ulgi dla podatników prowadzących prawidłowo księgi handlowe. I tak, wszyscy kupcy prowadzący prawidłowe księgi handlowe opłacają przy hurtowej sprzedaży towarów podatek przemysłowy od obrotu wedle stawki 1%-owej, a eksporterzy są zwolnieni od opłat powyższego podatku przy sprzedaży gotowych wyrobów i półfabrykatów. Następnie w myśl art. 5 ustęp ostatni, ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wyłącza się z podstaw wymiaru podatku przemysłowego od obrotu u podatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe koszta przywozu i ubezpieczenia towaru wyłożone za nabywcę zwroty towarów, bonifikacje i skonta oraz bezpośrednio inkasowane podatki konsumcyjne państwowe i komunalne, opłacane od towarów produkowanych przez podatników, dalej podatek od widowisk i podatek hotelowy.

Już naprowadzone powyżej przykłady wskazują na doniosłość prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Izba przemysłowo-handlowa zwraca się tedy z prośbą o pouczenie swoich członków o ogromnem znaczeniu prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych oraz o zachęcanie członków do prowadzenia takich ksiąg.

PROHIBICJA W SZCZUCZYNIE LIDZKIM.

Dnia 24 marca na terenie gminy Szczuczyn Lidzki odbyło się dawno uchwalone przez radę gminy głosowanie nad wprowadzeniem prohibicji. Gminę podzielono na okręgi wyborcze, w których zasiadały specjalne komisje. W głosowaniu wzięło udział 2089 mieszkańców gminy, co stanowiło zaledwie 42% uprawnionych do głosowania.

Przeciw sprzedaży wódki wypowiedziało się 993 mieszkańców, t. j. 49% głosujących, a zaledwie 20% wszystkich uprawnionych do głosowania. Przeciw prohibicji było 769 głosów, t. j. 38% głosujących, a zaledwie 15% uprawnionych. Zdumiewa przytem ogromna stosunkowo ilość głosów unieważnionych, których naliczono 327 (16% głosujących i 6,5% uprawnionych).

W niektórych okręgach wyborczych zwyciężyli przeciwnicy zakazów, a mianowicie, tam gdzie czynniki zainteresowane rozwinęły szerszą agitację.

W niedalekiej przyszłości odbędzie się podobne głosowanie w gminach sąsiednich: lebiedzińskiej, nowodworskiej, sobótnickiej i innych, w których rady gminne powzięły już odnośne uchwały.

W tejże okolicy gminy Żołudek i Wasiliszki nie uchwaliły plebiscytu nie wierząc w skuteczność zakazów.

PROHIBICJA W RUMUNJI.

Według „Brauer u. Hopfenzeitung" rząd rumuński urządził częściowe „osuszenie" Rumunji. Produkowanie wódki i spirytusu zostaje zawieszone, a handel trunkami specjalnie śliwowicą zakazany. Fabryki wódek otrzymały pewien termin zwłoki, by w tym czasie mogły przystosować się do innej produkcji. Rozporządzenie to nie dotyczy piwa i wina.

Rząd wydał również rozporządzenie, mocą którego sprzedaż napojów alkoholowych w niedzielę w całej Rumunji jest zakazana i w tym dniu wszystkie handle napojów alkoholowych muszą być zamknięte.

FRANCJA 1928.

Według oficjalnych danych z tytułu akcyz od piwa wpłynęło w roku 1928 we Francji 97.419.000 franków co w przeliczeniu podług stawki akcyzowej wynosi 64.941.333 — stopni hektolitrów.

W porównaniu do roku poprzedniego wyprodukowano w roku sprawozdawczym o 7.235.000 stopni hektolitrów więcej.

Przypuszczać należy, że w tym samym stosunku wzrosło spożycie, gdyż nie słyszeliśmy o tem, by browary francuskie warzyły piwa mocniejsze niż w latach ubiegłych.

ANGLJA 1928.

W roku kalendarzowym 1928 wyprodukowano w Anglji 32,055,000 htl. piwa, czyli o 497,359 htl. mniej aniżeli w roku poprzednim.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	5/IV	36.50 — 37.— zł.
	8/IV	36.50 — 37.— zł.
	9/IV	36.50 — 37.— zł.
Bielsko.	6/IV	40.— zł.
Katowice.	9/IV	40.— 41.— zł.
Lwów.	8/IV	34.— 35.— zł.
Lublin.	10/IV	36.50 — 37.50 zł.
Poznań.	5/IV	33.50 — 35.50 zł.
	6/IV	33.50 — 35.50 zł.
	8/IV	33.50 — 35.50 zł.
	10/IV	33.50 — 35.50 zł.
Wilno.	6/IV	42.— zł.
Berlin.	5/IV	218 — 230 mk. n.
	6/IV	218 — 230 mk. n.
	8/IV	218 — 230 mk. n.
	9/IV	218 — 230 mk. n.
Hamburg.	8/III	10.15 flh. Dun. Ros.
	9/III	10.25 flh. Dun. Ros.
	10/IV	10.35 flh. Dun. Ros
	9/IV	10.25 flh. La Plata
	10/IV	10.25 flh. La Plata
	8/IV	9.45 flh. Marocco
	9/IV	9.54 flh. Marocco
	10/IV	9.65 flh. Marocco
	8/IV	10.25 flh. Canada Western
	9/IV	10.35 flh. Canada Western
Chicago.	4/IV	Malting 55 — 75 cts. za bushel
	5/IV	Malting 50 — 76 cts. za bushel
	9/IV	Malting 52 — 73 cts. za bushel
Nowy York.	4/IV	Malting 77 cts. za bushel
	5/IV	Malting 77 cts. za bushel
	8/IV	Malting 78 cts. za bushel
	9/IV	Malting 78 cts. za bushel

CHMIEL

Żatec, 9.4. Przy spokojnej tendencji rynkowej w ub. tygodniu osiągano na rynku chmielu dzienne obroty w wysokości 30 do 70 centnarów. Na wsi zaznacza się zainteresowanie. Poszukuje się ciągle towaru, przyczem uwagę zwraca się raczej na taniość, niż na jakość. Popyt głównie na gatunki przedniejsze, które osiągnęły cenę 1200 — 1250 koron, mniejsze partje prima chmielu sprzedawano po 1300 — 1350, chmiel prima wyborowy uzyskał nawet cenę 1400. Gorsze gatunki chmielu lżejszej jakości sprzedawano w małych ilościach po 1100 — 1150 za 50 kg. Wogóle w ub. tygodniu była charakterystyczna większa rozpiętość cen. Urzędowo opieczętowano dotychczas w Żatcu 110.000 centnarów po 50 kg. chmielu żateckiego zbioru 1928. Chmiel roudnicki i ousztecki zależnie od jakości i koloru sprzedawano po 650 — 1050 koron.



GLAZURY BROWARNIANE

ZNANEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

Wyrabia

POLSKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW

Edward LUTZ

S-KA z O. P.

Kraków XXII. Kalwaryjska 66.

Fabryki: PARYŻ, WIEDEŃ, KASSEL, BUDAPESZT, PRAGA, TEMESZWAR.

ZAMAWIAJCIE NALEPKI PROPAGANDOWE!

Wzór nalepki.



Wielkość naturalna.

Arkusz podgumowany (50 nalepek) — 40 groszy.
Centr. Zw. P. P. i Sł. w R. P., Warszawa, Wiejska 17.

PRZEWODNIK

MŁODEGO PIWOWARA

w opracowaniu

TADEUSZA LAMPE

st. Zgromadzenia Piwowarów stoł. miasta Warszawy.

Powinien się znaleźć w ręku każdego właściciela browaru, piwowara, ucznia i praktykanta.

CENA ZŁ. 10.

Zamówienia i przesyłki pieniężne prosimy kierować do C. Z. P. P. i S., Wiejska 17, m. 2. (P. K. O. Związek Właścicieli Browarów w Polsce, № 1041).

Wyszła z druku broszura p. t.

Chemja fizykalna a przemysł piwowarski

Odczyt prof. A. KRZEMECKIEGO

wygłoszony na
Jesiennym Zjeździe Piwowarów w Krakowie w 1928 r.

CENA ZŁ. 1.50

Do nabycia w Centr. Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego Warszawa, Wiejska 17.

Prosimy o nadsyłanie pod adresem C. Z. P. P. i S.

po 10 sztuk każdego wzoru

ETYKIET DO PIWA

na użytek Powszechnej Wystawy Krajowej

w myśl wzmianki umieszczonej w Nr. 13/14 Przemysłu Piwowarskiego.

Chcąc warzyć coraz lepsze piwa trzeba je poznać.

PIWOWARSKA PRACOWNIA ANALITYCZNA

WARSZAWA, WIEJSKA 17, m. 2. TEL. 5-96.

P. K. O. Związek Właścicieli Browarów w Polsce Nr. 1041.

CENNIK ROZBIORÓW W Nr. 47 „Przemysłu Piwowarskiego“ z r. 1927. (ABONAMENT).

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY“ w Warszawie, Kapucyńska 7.